

MAM ★ TALENT!

PASJE LICEALISTÓW Z KOLUMNY



Weronika Pawlaczyk



Moje życie zostało zaplecione w końską grzywę 13 lat temu. Jako mała dziewczynka marzyłam by pokazać innym świat koni widziany moimi oczami...

Kto by pomyślał, że się uda? Nigdy nie można tracić wiary w marzenia.

uczennica klasy IIA

Weronika Pawlaczyk

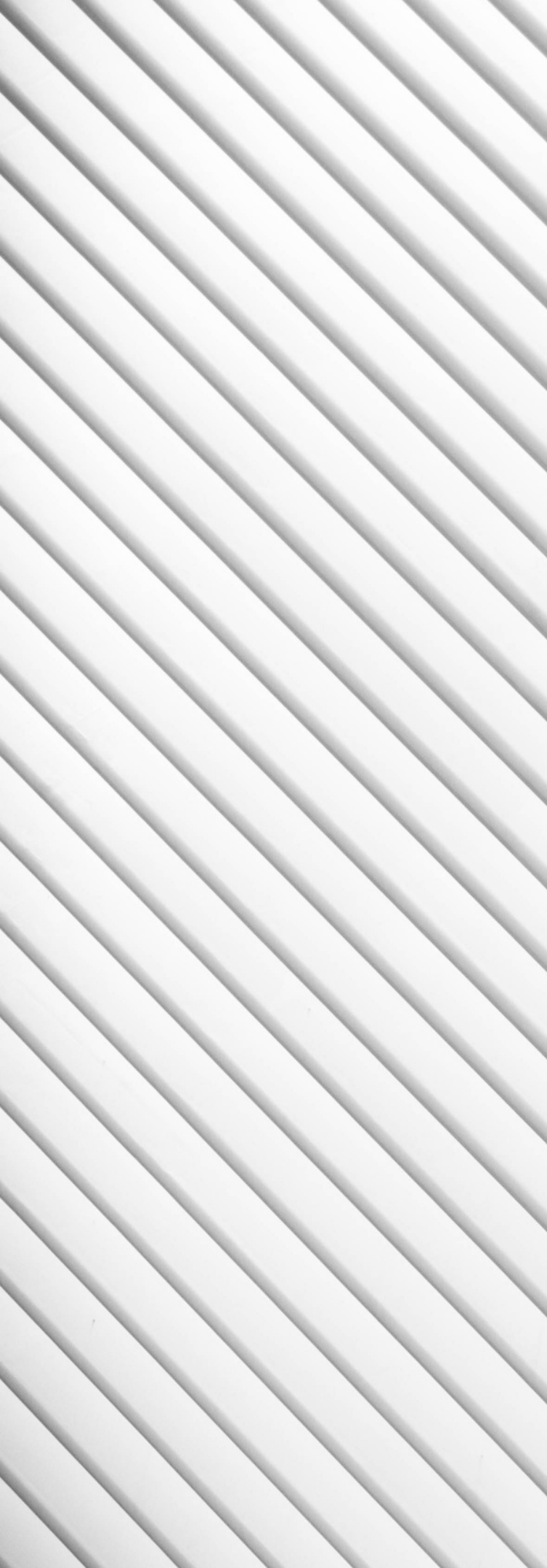


Od 2019 roku zajmuję się pracą z tymi niesamowitymi istotami, jednak w sposób zupełnie odbiegający od powszechnie przyjętego pojęcia jeździectwa. Opieram się na metodach niezawierających dominacji, lecz budujących więź, kształtujących partnerstwo między człowiekiem, a kopytnym przyjacielem.

Weronika Pawlaczyk

To trochę taki taniec pozbawiony choreografii. Jest inspirowany chwilą, przepełniony emocjami, oparty na niewerbalnej komunikacji. Myślę, że wspólnie spędzany czas powinien być przyjemny dla obu stron.





Monty Roberts kiedyś powiedział takie słowa:

“Dobry trener słyszy głos konia,
a bardzo dobry słyszy jego szept”.

Liczę, że przyjdzie taki dzień i uda mi się usłyszeć ich
szept w szumie wiatru...





